



*Prasa
Przeszłość*

REDAKTOR
KS. ALFONS
SCHLETN

XX KRAKÓW 1964

Okladkę projektowała:
Czesława Lewandowska-Gogoń

NASZA PRZESZŁOŚĆ

NOTRE PASSÉ

Etudes sur l'Histoire de l'Eglise
et de la Culture Catholique
en Pologne

Directeur: Alphonse Schletz

XX

Cracovie 1964

NASZA PRZESZŁOŚĆ

Studia z dziejów Kościoła
i kultury katolickiej w Polsce

Redaktor: Ks. Alfons Schletz C. M.

XX

Kraków 1964

Wydawnictwo
Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy
Adres Redakcji: Kraków, ul. Stradom 4



Od Redakcji

W bieżącym roku upływa 400 lat od osiedlenia się zakonu Towarzystwa Jezusowego w Polsce. Sprowadził go na Warmię kard. Stanisław Hozjusz w tym czasie, kiedy król Zygmunt August na sejmie w Parczowie (VIII 1564) opowiedział się zdecydowanie za katolicyzmem i z rąk nuncjusza J. Fr. Commendone przyjął księgę ustaw Soboru Trydenckiego. Zbieg tych dwóch wydarzeń nie był przypadkowy. Wróg czy przyjaciel Towarzystwa musi przyznać, że skonsolidowanie się wewnętrzne katolicyzmu polskiego po Soborze Trydenckim i jego odnowa była w dużej mierze zasługą jezuitów.

Z pierwszej swej placówki, w Braniewie na Warmii, rozszerzał się zakon na wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej, wykazując nieślabnącą żywotność i dynamizm. W r. 1600 liczyło Towarzystwo 17 domów i 415 członków; w r. 1700 w dwóch prowincjach: polskiej i litewskiej posiadało 63 domy i 1409 zakonników, a w chwili kasaty, w r. 1773, wzrosła liczba prowincji do 4, w których istniało 56 kolegiów, 20 rezydencji i 65 stacji misyjnych. Liczba zakonników podniosła się do 2341 (1173 kapłanów, 584 kleryków i 584 braci). Mimo kasaty utrzymało się Towarzystwo na Białej Rusi, w cesarstwie rosyjskim. Z ogromnej armii przedkasacyjnej zachowała się tylko garstka jezuitów. W r. 1775 prowincja białoruska posiadała w 10 domach 130 ludzi. Do prowincji białoruskiej spieszyli jednak jezuiti z innych krajów, a element miejscowy coraz liczniej zasilal szeregi zakonu. W chwili wydalenia jezuitów z Rosji, w r. 1820, pracowało tam na 21 placówkach 358 zakonników. Wygnańcy z Rosji udali się do Galicji. Rząd austriacki nie stawiał im przeszkód, ponieważ w r. 1814 zakon został wskrzeszony na całym świecie przez Piusa VII. Z 358 członków prowincji białoruskiej pozostało w Galicji ledwie 158 na kilkunastu stacjach misyjnych i w trzech zorganizowanych domach zakonnych. Reszta osiedliła się w innych prowincjach Towarzystwa. Z trudem zakładali jezuiti podwaliny nowej prowincji. W r. 1848 liczba zakonników wzrosła do 179. Przyrost za lat 28 wynosił zatem ledwie 21 osób. Rząd austriacki zaniepokojony ruchami wolnościowymi „Wiosny Ludów” uznał jezuitów za podlegaczy do rewolucji i rozwiązał prowincję galicyjską w 1848 r. Większość młodzieży zakonnej wyemigrowała do Francji, inni udali się na Śląsk i do Księstwa Poznańskiego. Już jednak w r. 1852 cesarz Franciszek Józef I cofnął dekret kasacyjny

ny i pozwolił jezuitom powrócić do Galicji. Odrodzona prowincja weszła na drogę wspaniałego rozwoju. W r. 1900 liczyła 454 ludzi w 39 placówkach. Po wskrzeszeniu państwa polskiego powstały nowe domy w byłym zaborze pruskim i rosyjskim. Do prowincji polskiej należała administracyjnie misja w Północnej Rodezji w Afryce i misja w Rumunii. W r. 1926 nastąpił podział prowincji na Wielkopolsko-mazowiecką i Małopolską, ponieważ liczba placówek powiększyła się do 37, a stan liczebny osiągnął cyfrę 635 osób. Druga wojna światowa zdiesiątkowała szeregi jezuitów. Zginęli najwybitniejsi pracownicy prowincji. W samym obozie koncentracyjnym w Dachau przebywało 69 jezuitów polskich, z których 25 poniosło śmierć. Od X 1939 do VIII 1945 utraciło Towarzystwo w Polsce 146 członków, spośród których 60 straciło życie w obozach lub zostało rozstrzelanych. W Polsce Ludowej objęli jezuita nowe placówki na ziemiach zachodnich. W dwóch prowincjach polskich w r. 1958 notujemy 657 zakonników. Liczba ta obecnie nie uległa większym zmianom.

Głównym polem działalności jezuitów polskich do r. 1773 było szkolnictwo. W Galicji poświęcali się najpierw pracy misyjarskiej, a pod koniec XIX w. rozwinęli działalność wydawniczą, której ośrodkiem był Kraków, a od r. 1936 i Warszawa. Obecnie pracują przede wszystkim w duszpasterstwie.

Jezuici przybyli do Polski jako zakon nauczający i pracę w szkole uważali za istotny warunek odrodzenia katolicyzmu. Trzeba przyznać, że uporządkowanie systemu średniego nauczania i jego upowszechnienie w Europie, a przede wszystkim w Polsce było owocem wysiłku pedagogicznego Towarzystwa Jezusowego. Zasady nauczania i wychowania w szkołach jezuickich czyli tzw. Ratio studiorum, ustalone w r. 1599 przetrwały niezmiennie blisko dwa wieki, ponieważ nawet jego krytycy lepszemu systemowi pedagogicznemu stworzyć nie potrafili. Dopiero w XVIII wniósł nowe wartości pedagogiczne, które zakon ocenił i wprowadził w życie. Dość wspomnieć, że jednym z najwybitniejszych pedagogów odrodzonego szkolnictwa w XVIII w. był jezuita Grzegorz Piramowicz, a na służbie Komisji Edukacji Narodowej pozostawało 393 byłych jezuitów.

Dzisiaj zwłaszcza na podkreślenie zasługuje fakt, że jezuita położyli duże zasługi w utrzymaniu polskości na Warmii i w Prusach. Członkowie zakonu rekrutujący się z tych prowincji przeważnie w Towarzystwie uczyli się języka polskiego i przyjmowali polskie obyczaje. Niekiedy wyrastali na wybitnych kaznodziejów polskich, choć przy ich nazwisku w nowicjacie zaznaczano: „zna język niemiecki i łaciński”.

W różnych dziedzinach życia kulturalnego Polski zapisali się chlubnie członkowie Towarzystwa:

w kaznodziejstwie zasłynęli: Piotr Skarga, Tomasz Młodzianowski i Karol Antoniewicz; w naukach filozoficznych Marcin Śmiglecki, w teologicznych: Jakub Wujek, Adrian Junga i Marian Morawski; w dziedzinie historii: Adam Naruszewicz i Kasper Niesiecki; w poezji Maciej Sarbiewski; w leksykografii Grzegorz Knapki; w matematyce Oswald Krüger, Stanisław Solski i Adam Kochański; w fizyce i astronomii: Józef Rogaliński, Marcin Poczobut; w architekturze: Bartłomiej Wąsowski; imię Polski w Chinach rozstawił Michał Boym, w Japonii: Wojciech Męciński, a na Madagaskarze Jan Beyzym. Na całym świecie czczony jest patron młodzieży: św. Stanisław Kostka i męczennik Andrzej Bobola. Równie szeroką sławę zyskali sobie pisarze ascetyczni: Mikołaj Łęczycki i Kasper Drużbicki.

Silę swoją czerpał i czerpie zakon ze swego instytutu, który jest źródłem jego ustawicznej reformy wewnętrznej i aktualności.

O żadnym zakonie nie wypowiedziano tylu sprzecznych poglądów, co o Towarzystwie Jezusowym. Przeciw żadnemu nie napisano tylu paszkwilów i pamfletów, co przeciw jezuitom. Świadczy to, że do jego dziejów i pracy nie wolno przykładać szablonowej miary.

AD OMNES PATRES ET FRATRES PROVINCIARUM POLONIAE
Reverendi Patres et Fratres in Xto carissimi,

P. Xti

Quater centenario devolvente anno, ex quo nostra Societas in Poloniam advecta est, cum vobis congregatis in Domo Sacrotiliensi, a Patribus antiquae Societatis fundata, ad festum B. V. Mariae Nativitatis piis vigiliis nocturnis consacrandum, et cum omnibus utriusque vestrae Provinciae sociis, ubicumque terrarum degunt, non possum quin animo me coniungam atque his brevibus litteris vestri gaudii vestrorumque precum particeps fiam.

Non est cur nunc memoria repetam egregie gesta quae Deus ac Dominus Noster per maiores vestros et per vos ad animarum salutem his quattuor saeculis edidit, nec cur revocem tot aerumnas et dolores quos eodem temporis spatio perpessi estis. Hac faustissima et laetissima occasione, mihi sufficiat vobis ex corde congratulari atque cum vobis profundas Deo referre gratias ob innumera beneficia quibus vos vestraque ministeria apostolica cumulare dignatus est.

Simul autem mihi libet Dominum Nostrum ardentem precari ut, intercedente B. V. Maria, ante cuius imaginem a saeculis veneratam provoluti sacras vigiliis agitis, ac deprecantibus S.P.N. Ignatio et S. Francisco Borgia, vestrarum Provinciarum coelesti Patrono, necnon angelico iuvene, S. Stanislao Kostka, ab eodem S. Francisco in Societatem admissio, qui suam et vestram gentem in maximo eius discrimine tutela et patrocinio suo coelitus olim munivit, vos omnes, decessorum vestrorum vestigiis insistentes, virtute vitaeque sanctitate constanter crescatis, caritate fraterna et animarum zelo magis in dies flagretis, fructus usque maiores animarum exemplo et opere demetatis, fortitudine denique et spe in rebus adversis, humilitate autem et pace divina in prosperis, et semper, abundetis, ad maiorem Dei gloriam. Ad quae munera coelestia vobis imploranda, 1,000 SS.ma Missae Sacrificia applicanda curabo, vobisque, carissimi Patres et Fratres, omnibus et singulis effuso animo paternam benedictionem impertio.

Romae, die 22 Augusti 1964.
in festo B. M. V. Immaculati Cordis.
Vestrum omnium servus in Xto,
J. B. Janssens, S. J.
Praep. Gen. Soc. Iesu

**DO WSZYSTKICH OJCÓW I BRACI PROWINCYJ POLSKICH
CZCIGODNI OJCOWIE I NAJDROŚSI W CHRYSZTUSIE BRACIA!
PAX CHRISTI.**

W czterechsetną rocznicę przybycia naszego Towarzystwa do Polski jednocześnie w duchu z wami zgromadzonymi w domu, założonym przez Ojców dawnego Towarzystwa w Świętej Lipce, w celu czuwania jubileuszowego przed świętym Narodzenia N.M.P., oraz ze wszystkimi członkami obu waszych Prowincyj, zatrudnionymi w różnych częściach świata.

Nie mam zamiaru przypominać wspaniałych dzieł, których Bóg i Pan nasz w ciągu tych czterech stuleci dokonał przez poprzedników waszych i przez was samych dla zbawienia dusz; nie mam zamiaru wskrzeszać wspomnienia tak rozlicznych trudności i cierpień, poniesionych przez was na przestrzeni tego długiego okresu. Przy tej nadzwyczaj podniosłej i radosnej sposobności ograniczam się do złożenia wam z całego serca gratulacji i złączenia się z wami w kornej podzięce Bogu za niezliczone dobrodziejstwa, jakimi raczył was i wasze posługi apostołskie hojnie obsypywać.

Równocześnie zaś czuję się ponaglonym prosić gorąco naszego Pana za przyczyną Najśw. Maryi Panny, przed której od wieków czczoną podobizną klęczycie w modłach jubileuszowych, oraz za wstawiennictwem św. Ojca naszego Ignacego i św. Franciszka Borgiasza, niebiańskiego opiekuna waszych prowincyj, tudzież i Stanisława Kostki, którego tenże św. Franciszek przyjął w szeregi Towarzystwa i który swój i wasz naród w największym niebezpieczeństwie swoją opieką i obroną z nieba niegdyś osłonił, abyście wszyscy wstępując w ślady waszych poprzedników stale rośli w cnocie i w świętości życia, z dnia na dzień coraz więcej płonęli miłością bratnią i gorliwością o dusze, przez wasz przykład i pracę zbierali coraz obfitsze żniwo dusz, męstwem wreszcie w przeciwnościach i ufnością, a w powodzeniach pokorą i boskim pokojem na zawsze obfitowali; w tej intencji zarządzę odprawienie tysięcy Mszy św., wam zaś, najdrożsi Ojcowie i Bracia, wszystkim razem i każdemu z osobna z pełności ojcowskiego serca udzielam błogosławieństwa.

Rzym, dnia 22 sierpnia 1964.

W święto Niepokalanego Serca Najśw. Maryi Panny.

Was wszystkich sługa w Chrystusie

Jan Chrzyciel Janssens S. J.

Przełożony Generalny Tow. Jez.